

10
GROSZY

N

W

INY
CODZIENNE

10
GROSZY

Z Belwederu do Katedry

Eksportacja zwłok ś. p. Marsz. Piłsudskiego

Przed eksportacją

Już nadługo przed eksportacją żałobną niezliczone tłumy zaległy ulice prowadzące z Belwederu do Katedry. Przed Belwederem w długich szeregach stoją oficerowie garnizonu warszawskiego. Na ulicy Bagatela ustawia się pochód, na którego czele kroczą poczty sztandarowe Związku Polskich Obróńców Ojczyzny w liczbie 50, a dalej widnieją niezliczone lasy sztandarów najróżniejszych organizacji, związków, cechów i stowarzyszeń.

P. Prezydent w Belwederze

O godz. 19 min. 55 zatrzymuje się przed wrotami prowadzącymi na dziedziniec belwederu samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Poprzedzany przez 2-ch adju tantów ukazuje się pan Prezydent, któremu towarzyszy premier Sławek, generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, szefowie domu państwowego i cywilnego pana Prezydenta. Razem z panem Prezydentem przybywa jego małżonka i córka.

Pan Prezydent udaje się do pani marszałkowej Piłsudskiej, poczem wraz z nią wchodzi do za mienionej na kaplicę sali, w której spoczywa w odkrytej jeszcze trumnie ciało marszałka Piłsudskiego.

Ksiądz kardynał Kakowski w otoczeniu biskupów odprawia krótkie egzekwie. Po modlitwie trumna zostaje przykryta wielkim i ośnietą białą - czerwonym sztandarem, przepasanym wstęgą o barwach orderu Virtuti Militari. Na trumnie zostaje przy twierdzone szablą marszałka, skrzyżowana z buławą marszałkowską i szara czapka - maciejówka.

Kondukt pogrzebowy

Tymczasem przed pałacem ustawia się kondukt pogrzebowy. Na czele niesiony jest laurowy wieniec od pana Prezydenta Rzeczypospolitej z szarfami o barwach narodowych, na których widnieją napisy: „Najdroższemu Józefowi Piłsudskiemu — Prezydent Rzeczypospolitej”.

Już na progu pałacu ukazują się prowadzący kondukt żałobny, Ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Wśród zupełnie ciszy rozlegają się pienia żałobne. Trumnę wynoszą na swych barkach generałowie: Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómel, Kasprzycki i Roupert. Ciszę przerywa głos pobudki żołnierskiej. Padają krótkie rozkazy, wojsko prezentuje broń — oficerowie obnażają szable.

Za trumną

Za trumną kroczą w ciężkiej żałobie pani Marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez pana Prezydenta, córki, pani Mc'icka prowadzona przez pana premiera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie Senatu i Sejmu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, ministrowie. Prezes Najwyższej Izby kontroli, generalicy, podsekretarze stanu, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński i pierwszy Prezes Najwyższego Trybunału administracyjnego Chelczyński, posłowie i senatorowie, prezydent m. st. Warszawy, w otoczeniu wiceprezydentów, delegacje korpusu oficerskiego, wyżsi oficerowie Policji Państwowej, delegacje senatów akademickich, organizacji i stowarzyszeń.

Warkot bębnowy, dzwonów i syreny

Wzdłuż ulicy Belwiderskiej

ploną pochodnie. Przed bramą stoi laweta 1-go D. A. K. zaprzężona w 6 koni. W czasie składania trumny na lawecie, przez ciąg kwadransa panuje śmiertelna cisza. Słychać tylko dalekie dzwony, które odezwają się we wszystkich świątyniach i przerywany głos syren fabrycznych. Wojsko przez cały czas prezentuje broń, generalicy i oficerowie stoją na baczność, salutując. Rozlega się i milknie warkot bębnowy. Kondukt rusza.

Pochód żałobny

Gasną ostatnie światła w oknach Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia. Szum tłumy zalegającego ulic cichnie, zanika, aż wreszcie wśród martwicy ciszy dobiega jękliwy, daleki dźwięk dzwonów. Dzwony kościoła św. Aleksandra żegnają zwłoki. Kondukt więc dociera już nie mały do Alei Jerozolimskich i za chwilę ukaże się czoło żałobnego pochodu.

Ciemność rozrywa błysk magnesji. Ten pierwszy nagły wybuch światła i krótka eksplozja towarzyszą pojawieniu się orkiestry i pułku szwoleżerów, idącej z polyskującymi srebrnym blaskiem instrumentami, przepasanymi kirem żałoby.

Oto pierwszy wojskowy sztandar w żałobie. Za orkiestrą jedzie poczet sztandarowy, za poczem cały pułk szwoleżerów z buńczukiem na czele. Nieregularny tupot koni, ciemne sylwetki żołnierzy. Odgłosy przejazdu potęgujące ciszę i pustkę.

Przerwa. Oczekiwanie, nabrzmiewające bolesną myślą, że zbliża się trumna, że lada minuta stanie się w obliczu majestatu śmierci. Oczom wpatrzonym w mroczną ulicę zjawia się biały koł trębacz. Teraz zbliża się do wódca na koniu buławem przy jakby podziemnym odgłosie kół żelaznych lawet toczą się armaty.

Więc teraz piechota? Głuchy warkot, przejmujący, bijący suchym stukotem, jak drzewo o drzewo. Cóż to? Poruszenie wśród tłumy — skąd ten głos jakby głos grobu jakby jakieś ciągle powtarzane — „pamiętaj o śmierci”.

20 dobośzów wznosi pałeczki i spuszcza je w werblu na bębny. I dą dwoma rzędami wraz z milicją orkiestrą 26 pułku piechoty.

Znów oślepiający błysk magnesji, przesywający ciemność jak błyskawicy, towarzysząca dalekiemu grzmotowi werbla. Narzuca się wrażenie burzy, ciemnych chmur, huczącego grzmotu i ognistych pręg na niebie.

Bokiem pochodu przeszło spiesznie trzech księży. Godzina dziesiąta. Ciemno już zupełnie. Białe konie szwoleżerów przechodzą przed pomnikiem Mickiewicza, przed żelaznymi zniczami, na na różniakach.

Krzyż

Krzyż. Krzyż taki, jaki odprowadza żołnierz. Prosty drewniany i niesiony przez żołnierza w bojowym rynsztunku. Z obu stron krzyża idzie ksiądz, a kondukt obejmuje w białe ramy kornety siostr miłosierdzia — szarytek. Drugą ramę tworzą dwa szpalery żołnierzy 32 pułku piechoty z Mogiła.

Dwustu trzydziestu księży, w dwóch jasnych szeregach i żołnierze z karabinami na ramionach otaczają ziemską i ziemską eskortą trumnę. Poprzedzana przez ks. Kardynała Kakowskiego, ks. Biskupa polowego Gawiłnę i ks. Biskupa Galla ukazuje się trumna, przykryta sztandarem z białym orłem. Na trumnie, wiezionej armatnią lawetą, spoczywa buławą marszałkowską, szablą i maciejówką, przepasane na krzyż wielką wstęgą „Virtuti Militari”.



Marszałek Piłsudski w trumnie

W tym orle. Na trumnie, wiezionej armatnią lawetą, spoczywa buławą marszałkowską, szablą i maciejówką, przepasane na krzyż wielką wstęgą „Virtuti Militari”.

Pochodnie niesione przez szpalery żołnierzy, dają blask ognisty i chwiejny. Są światłem ognia, idącego wśród nocy, wśród ciszy i czerni żałobnego obrzędu, są znakami niegasnącego życia.

Pomiędzy kirem żałoby osób postępujących za trumną wszystkie oczy szukają Prezydenta Rzeczypospolitej. Siwa, odsłonięta głowa widoczna zdaleka, dla wszystkich, stojących wokół, na balkonach, zalegających chodniki dwustutysieczną rzeszą.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, prowadzi marszałkową Aleksandrę Piłsudską, okrytą czarnym welonem. Obok b. min. skarbu Jan Piłsudski, brat Marszałka, prowadzi córki — Wandę i Jadwigę. Dalej dopiero rodzina, najbliższe otoczenie zmarłego, rząd, przedstawiciele dyplomacji, Sejm, Senat.

Gen. Inspektor armji, gen. Edw. Rydz-Śmigły idzie na czele grupy generałów armji polskiej, za którą w osobnej kolumnie maszeruje około 4 tysięcy oficerów wszystkich szarż.

Uderzyły już dawno dzwony kościoła św. Krzyża, kościoła Wzytek i kościoła Karmelitów. Trumna znacznie po godzinie dziesiątej mija pomnik Kopernika i Mickiewicza. Za oficerami, za nową kolumną oficerską — oficerów policji, przedstawicielami miasta, urzędnikami ministerstw, oficerami rezerwy, sunie cały las chorągwi białe - czerwonych, czerwonych, chorągwi stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, wioślarstwa, harcerstwa, stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, stowarzyszeń młodzieży akademickiej, korporacji „Welecia”. Zwraca uwagę liczny poczet szpalarych delegacji byłych związków wojskowych. Wreszcie oddział Strzelca zamykają pochód.

Przed Zamkiem zatrzymują się szwoleżerowie, baterja artylerji przejeżdża przez Świętojańską, do chowieństwo rozpoczyna modły. Trumna ze zwłokami pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odchodzi od ludzi — stanie za chwilę przed wrotami domu bożego przed odrzwiami pamiętnej z tyłu historycznych chwil, Katedry św. Jana.

Przed Katedrą

Ulica Świętojańska tonie w żałobnych kirach i festonach czarnej krepy. Latarnie przesłonięte czarnym ośmiobokiem, udekorowanym orłami strzeleckimi i stylizowanymi palmami, oświetla katedrę, na którym spoczęła trumna. Od tegoż żyrandola spływają wielkie białe-czerwone wstęgi sztandarów tworząc baldachim, oraz cztery szerokie wstęgi czarnego kuru okalające katedrę.

Najbliższa rodzina ś. p. Marszałka — Małżonka, córki i brat, zajmują miejsca w czterech fotelach, umieszczonych w pobliżu katedry. Rozpoczęły się żałobne egzekwie, które odprawił ks. arcyb. Kakowski. Katedra wypełnia

światłem reflektorów. Najsilniejszy sноп światła, padający z olbrzymiego żyrandola w formie czarnego ośmioboku, udekorowanego orłami strzeleckimi i stylizowanymi palmami, oświetla katedrę, na którym spoczęła trumna. Od tegoż żyrandola spływają wielkie białe-czerwone wstęgi sztandarów tworząc baldachim, oraz cztery szerokie wstęgi czarnego kuru okalające katedrę.

Najbliższa rodzina ś. p. Marszałka — Małżonka, córki i brat, zajmują miejsca w czterech fotelach, umieszczonych w pobliżu katedry. Rozpoczęły się żałobne egzekwie, które odprawił ks. arcyb. Kakowski. Katedra wypełnia

Urna z sercem marsz. Piłsudskiego



się coraz bardziej. W nawach i przy wejściu do świątyni stoją oficerowie wszystkich szarż. Egzekwie trwają w dalszym ciągu. Wartę honorową przy trumnie Marszałka sprawują żołnierze pułku szwoleżerów.

W Katedrze przed eksportacją

Na ulicach miasta zgromadzone olbrzymie tłumy oczekiwały na eksportację zwłok ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Przed zmrokiem ukończono dekorację ul. Świętojańskiej i Katedry. Ponad ulicą Świętojańską przez całą szerokość, od domu do domu, porozwieszane były kładowe draperje, tworząc nad ulicą rodzaj baldachimu i spływając żałobnymi proporcjami wzdłuż ścian domów. Cały fronton Katedry przesłonięty również kirem, z dwóch bocznych kolumn przy wejściu spływają białe-czerwone sztandary z krepą. Olbrzymi biało-czerwony spływa ze środkowej wieży nad głównym wejściem. Nad wejściem tem umieszczony jest także purpurowy sztandar z godłem państwowym — białym orłem. Katedra przygotowana już jest na przyjęcie Zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Od głównego wejścia szeroki czerwony chodnik wiedzie do katedry umieszczonego na środku Katedry. Katedrę znajduje się na wzniesieniu dwu stopni i pokryty jest purpurą. Wokół ustawionych jest 12 srebrnych świeczników. Nad katedrą, u stropu Katedry znajduje się olbrzymi żyrandol w formie ośmioboku, okryty tego kirem. Na każdej umieszczone są litery „R. P.”. Nad żyrandolem, z którego na katedrę spada sноп światła, umieszczony jest olbrzymi srebrny krzyż, a z ramion 8-kątnego żyrandola spływają ku dołowi 8 flag biało-czerwonych, wraz z żałobnym kirem.